

POSTANOWIENIE

Dnia 25 kwietnia 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Barbara Myszka (przewodniczący)

SSN Marta Romańska (sprawozdawca)

SSN Krzysztof Strzelczyk

w sprawie z powództwa A. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółki
Komandytowej w M.
przeciwko T. (Węgry)
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 25 kwietnia 2014 r.,
skargi kasacyjnej strony powodowej
od postanowienia Sądu Okręgowego w P.
z dnia 27 marca 2013 r., sygn. akt X Gz (...),

**uchyla zaskarżone postanowienie oraz postanowienie Sądu
Rejonowego w P. z dnia 29 grudnia 2012r., IX Gc (...) i przekazuje
sprawę Sądowi Rejonowemu w P. do ponownego rozpoznania,
pozostawiając rozstrzygnięcie o kosztach postępowania
kasacyjnego w orzeczeniu kończącym postępowanie.**

UZASADNIENIE

Powód - A. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa w M. wniósł o zasądzenie od T. na Węgrzech kwoty 95.584,98 zł z ustawowymi odsetkami tytułem wynagrodzenia za przewozy ładunków na trasie Węgry - Polska.

Pozwany - T. na Węgrzech wniósł o odrzucenie pozwu z uwagi na brak jurysdykcji sądu polskiego w sprawie. Wskazał, że strony zawarły umowę, w której

spory wynikające z łączących je umów przewozu poddały jurysdykcji sądu węgierskiego właściwego dla siedziby pozwanego, tj. sądu w D.

Postanowieniem z 29 grudnia 2012 r. Sąd Rejonowy odrzucił pozew. Podstawą tego rozstrzygnięcia było Rozporządzenie Rady WE nr 44/2001 z 22 grudnia 2000 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych (Dz. Urz. UE z 2001, nr 112), które zastąpiło w stosunkach pomiędzy Państwami Członkowskimi szczegółowo wskazane konwencje i umowy (art. 69). Rozporządzenie Rady WE nr 44/2001 przyznaje stronom swobodę w zakresie umownego wyboru jurysdykcji w sprawach cywilnych i handlowych. Jest to jurysdykcja wyłączna, o ile strony nie uzgodniły czego innego. W świetle postanowień Rozporządzenia Rady WE nr 44/2001 umowa dotycząca jurysdykcji musi być zawarta w formie pisemnej lub ustnej potwierdzonej na piśmie lub w formie, która odpowiada praktyce przyjętej między stronami albo w handlu międzynarodowym w formie odpowiadającej zwyczajowi handlowemu, który strony znały lub musiały znać i który strony umów tego rodzaju w określonej dziedzinie handlu powszechnie znają i którego stale przestrzegają. Elektroniczne przekazy umożliwiające trwały zapis umowy są przy tym zrównane z formą pisemną (art. 23 Rozporządzenia 44/2001). Na podstawie dokumentów dołączonych do pozwu Sąd Rejonowy ustalił, że pozwany doręczał powodowi zlecenia przewozu drogą mailową, natomiast powód każdorazowo w formie wiadomości e-mail potwierdzał fakt zawarcia umowy przez odesłanie potwierdzenia przyjęcia zlecenia. Potwierdzenie przyjęcia zlecenia wystawione przez powoda było zgodne z wystawionym przez pozwanego zleceniem przewozowym i zawierało powtórzenie zawartych w nim danych. Każde zlecenie przewozowe wystawiane przez pozwanego zawierało klauzulę, w której strony poddały rozstrzygnięcie ewentualnego sporu między nimi wyłącznej jurysdykcji sądu właściwego dla siedziby pozwanego. Klauzulę tę powód zaakceptował przesyłając potwierdzenia przyjęcia zamówienia. Pozwany wykazał zatem, że strony poddały spory ze stosunków umownych między nimi jurysdykcji sądu w D.

W zażaleniu na postanowienie z 29 grudnia 2012 r. powód zarzucił, że zapadło ono z obrazą art. 1099 § 1 k.p.c., art. 1104 § 1 k.p.c., art. 1105 § 1 k.p.c. i art. 23 Rozporządzenia Rady WE nr 44/2001, gdyż w przypadku zleceń

transportowych (shipping order) o wskazanych przez niego numerach strony umowy się pisemnie, że sądem właściwym do rozpoznania spraw będzie sąd powszechny w Kaliszu, a w sprawach o kolejnych numerach strony wskazały na sąd powszechny w P.. Wynika to z treści przekazanych pozwanemu przez powoda pisemnych potwierdzeń co do przyjęcia zleceń o szczegółowo oznaczonych numerach.

Zgodnie z art. 1105 § 1 k.p.c. wymaganie zawarcia na piśmie umowy co do jurysdykcji, przewidziane w art. 1104 § 1 k.p.c. i art. 1105 § 1 k.p.c., jest spełnione, jeżeli umowa jest zamieszczona w dokumencie podpisanym przez strony lub w wymienionych między nimi pismach lub oświadczeniach złożonych za pomocą środków porozumiewania się na odległość, które pozwalają utrwalić ich treść. Taką też funkcję spełniają potwierdzenia przyjęcia zleceń przez powoda.

Odnosnie pozostałych zleceń o sprecyzowanych oznaczeniach, powód – odsyłając pozwanemu potwierdzenia ich przyjęcia – zaakceptował jedynie część proponowanych przez niego warunków, a zaakceptowane warunki jednoznacznie wypisał w potwierdzeniu każdego zlecenia przed jego realizacją. W żadnym potwierdzeniu zlecenia powód nie zawarł zgody na poddanie rozstrzygnięcia ewentualnych sporów sądowi w D. Powód przystąpił do wykonania zleceń dopiero wtedy, gdy pozwany nie zgłosił zastrzeżeń do zakresu warunków zlecenia zaakceptowanych przez niego. W tej sytuacji nie można przyjąć, że strony wskazały na sąd w D. jako właściwy do rozpoznania sporów pomiędzy nimi.

Pozwany wniósł o oddalenie zażalenia.

Postanowieniem z 27 marca 2013 r. Sąd Okręgowy w P. oddalił zażalenie na postanowienie z 29 grudnia 2012 r. i zasądził od powoda na rzecz pozwanego 900 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił, że strony umowy się o poddanie ewentualnych sporów pomiędzy nimi w związku z wykonywaniem umowy przewozu pod jurysdykcję sądu siedziby pozwanego w D.. Jedynym materiałem dowodowym pozwalającym na dokonanie takiego ustalenia były dokumenty wraz z tłumaczeniami załączone przez pozwanego do sprzeciwu od nakazu zapłaty. Powód dołączył bowiem do pozwu wiele dokumentów, na które powołuje się w zażaleniu, jednakże dokumenty te nie są przetłumaczone i jako

takie nie stanowią materiału dowodowego, który sąd wziąłby pod uwagę rozstrzygając kwestię jurysdykcji. Zgodnie z art. 5 § 1 ustawy z 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych (jedn. tekst: Dz. U. z 2013 r., poz. 427 ze zm.; dalej: „p.u.s.p.”) językiem urzędowym w sądzie jest język polski i wszystkie dowody sądy muszą przeprowadzać w tym języku. Dotyczy to także dokumentów i oznacza, że dowód z dokumentu zagranicznego sąd przeprowadzi dopiero po przetłumaczeniu go na język polski (art. 256 k.p.c.). Obowiązek tłumaczenia dokumentu na język polski istnieje także wówczas, gdy sędziowie tworzący skład orzekający znają język obcy, w którym dokument zagraniczny został sporządzony.

W skardze kasacyjnej od postanowienia Sądu Okręgowego w P. z 27 marca 2013 r. powód zarzucił, że zapadło ono z naruszeniem przepisów postępowania, tj. art. 256 k.p.c., które miało wpływ na wynik sprawy, a polegało na błędnym przyjęciu, że dokument sporządzony w języku obcym nie może stanowić dowodu w postępowaniu cywilnym, przy czym sąd nie ma obowiązku zlecenia tłumaczenia lub wezwania strony do przedłożenia tłumaczenia tego dokumentu.

Powód wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia w całości.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W zaskarżonym postanowieniu Sąd Apelacyjny wypowiedział się wyłącznie o jurysdykcji krajowej w niniejszej sprawie, a uczynił to – jak wyjaśnił – po zbadaniu dokumentów złożonych do akt przez pozwanego, z którego ten wyprowadzał wnioski o zawarciu przez strony umów o poddaniu jurysdykcji sądu właściwego dla siedziby pozwanego sporów wynikłych w związku z zawarciem i wykonaniem umów przewozu. Dokumenty złożone przez powoda zostały pominięte przy ocenie tego problemu, jako sporządzone w języku obcym i przedstawione sądowi bez tłumaczenia na język urzędowy obowiązujący w postępowaniu przed polskimi sądami. Trafnie powód zarzuca, że pominięcie tych dokumentów przy ocenie problemu jurysdykcji krajowej w niniejszym procesie stanowiło naruszenie art. 256 k.p.c.

Art. 5 § 1 p.u.s.p. stanowi wprawdzie, że językiem urzędowym przed sądami jest język polski, ale stosowanie tego przepisu nie może prowadzić do wyeliminowania z zakresu środków dowodowych, przy wykorzystaniu których sąd dochodzi do ustalenia faktów istotnych w sprawie, dokumentów sporządzonych w

językach innych niż polski, czy zeznań składanych w językach innych niż polski. Procedura cywilna w art. 256 k.p.c. określa sposób postępowania sądu w razie przedłożenia mu dokumentów, które sporządzone są w języku obcym, a strona powołuje się na nie jako na środki dowodowe mające wykazywać jej twierdzenia, kwestionowane przez przeciwnika. Strona może powołać dowody z dokumentów w języku obcym, a w takiej sytuacji na sądzie rozstrzygającym spór ciąży obowiązek zlecenia tłumaczenia tych dokumentów na język polski tłumaczowi przysięgiemu lub wezwania strony do przedłożenia tłumaczeń dokumentów przez tłumacza przysięgłego.

W postanowieniu z 24 lipca 2013 r., III CZ 34/13, Sąd Najwyższy wyjaśnił, że jeżeli do akt sprawy zostanie złożony dokument sporządzony w języku obcym, a od treści tego dokumentu zależy dalszy tok postępowania, to należy dokonać jego oficjalnego tłumaczenia (art. 256 k.p.c.). Tylko bowiem tłumaczenie dokonane przez tłumacza przysięgłego może stanowić miarodajny punkt odniesienia dla decyzji procesowych sądu; znajomość języka obcego przez strony lub członków składu orzekającego nie ma w tym wypadku żadnego znaczenia. Musi istnieć zobiektywizowany - niezależny od umiejętności językowych poszczególnych osób oraz od sposobu objaśniania przez nich pojęć wyrażanych w języku obcym - punkt odniesienia pozwalający na rzeczową, bezstronną interpretację tekstu.

Pominięcie środków dowodowych złożonych przez powoda w celu wykazania, że w sprawie istnieje jurysdykcja sądu polskiego tylko z tej przyczyny, iż były one dokumentami sporządzonymi w języku obcym, a do akt sprawy zostały złożone bez tłumaczenia przez tłumacza przysięgłego, stanowiło uchybienie procesowe, które mogło mieć istotny wpływ na treść wydanego i zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Z uwagi na powyższe, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. oraz art. 108 § 2 k.p.c. w zw. z art. 398²¹ i art. 391 § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.